**Czego rodzice robić nie powinni, czyli pierwsze dni w przedszkolu**

Pierwszy września, pierwszy dzień przedszkola, to dzień, które niejedno dziecko (i rodzic)będzie tonęło we łzach. Tak to już jest.

Pierwsze dni w przedszkolu wiążą się zwykle z zachwianiem poczucia bezpieczeństwa. Dziecko boi się nie tylko tego co go spotka, ale przede wszystkim tego, że mama nie wróci. Dlatego dobrze jest przez pierwsze dni zabierać dziecko nieco wcześniej, jeśli to możliwe - po obiedzie, jeśli nie- zaraz po podwieczorku. Bardzo stresująca jest dla malucha sytuacja, gdy większość dzieci poszła już do domu, a on jeszcze nie.

**Czego rodzice robić nie powinni**

* Straszyć dziecko przedszkolem ("Poczekaj no, już pani w przedszkolu nauczy cię porządku !").
* Posyłać do przedszkola dziecka, które nigdy dotąd nie zostawało bez mamy - taki początek skazany jest z góry na niepowodzenie.
* Zaglądać po pożegnaniu do sali, by sprawdzić czy dziecko się bawi. Jeśli nasza pociecha to zauważy, resztę dnia spędzi przy drzwiach, bo skoro mama zajrzała raz, to może jeszcze raz zajrzy.
* Dzwonić do przedszkola z pytaniem jak sobie radzi nasza pociecha. Zwykle jest tak, że rodzice niepokoją się dużo bardziej niż ich dzieci. Dziecko po 10 - 15 minutach rozgląda się wokoło i zaczyna bawić, za to mama bardzo zdenerwowana dzwoni kilkakrotnie do przedszkola, by się upewnić, jakie jest samopoczucie jej dziecka. Każdy telefon to konieczność wyjścia z sali wychowawczyni, a więc dodatkowe zachwianie i tak już mocno nadszarpniętego poczucia bezpieczeństwa.
* Poddawać się ! Jeśli rodzice wzruszeni łzami bądź wkurzeni tupaniem swojej latorośli zdecydują się zostawić dziecko,, jeszcze tylko dzisiaj" w domu, jest to sygnał dla małego inteligenta, aby jeszcze bardziej demonstrować swoje niezadowolenie. Zwykle jest tak, że jedno ustępstwo rodzica sprawia, że wcześniej czy później dziecko postawi na swoim i zostanie w domu na dłużej.

Pamiętaj, że nawet jeśli znajdziesz idealne przedszkole i dobrze przygotujesz dziecko, i tak Twój maluch ma prawo wyrażać sprzeciw i niezadowolenie - w końcu w jego życiu zaszła radykalna zmiana i potrzeba czasu, aby ją zaakceptował.

Jeśli przetrwacie pierwszy miesiąc, dalej będzie już z górki i tylko patrzeć jak Twój maluch z przejęciem opowie Ci o swych pierwszych przyjaźniach, z dumą pokaże zdjęcia z Balu Karnawałowego, a Tobie ze wzruszenia zakręci się łza w oku na występach z okazji Dnia Matki.

mgr Anna Dmitruk